

Dłużnicy górą?

Uchylający się od płacenia czynszu za gminne lokale wygrywają w sądach.

▶ STR. 3



Prąd na raty

Po interwencji Nowin Zabrzańskich borykająca się z problemami finansowymi czytelniczka spłaci zadłużenie w transzach.

▶ STR. 4

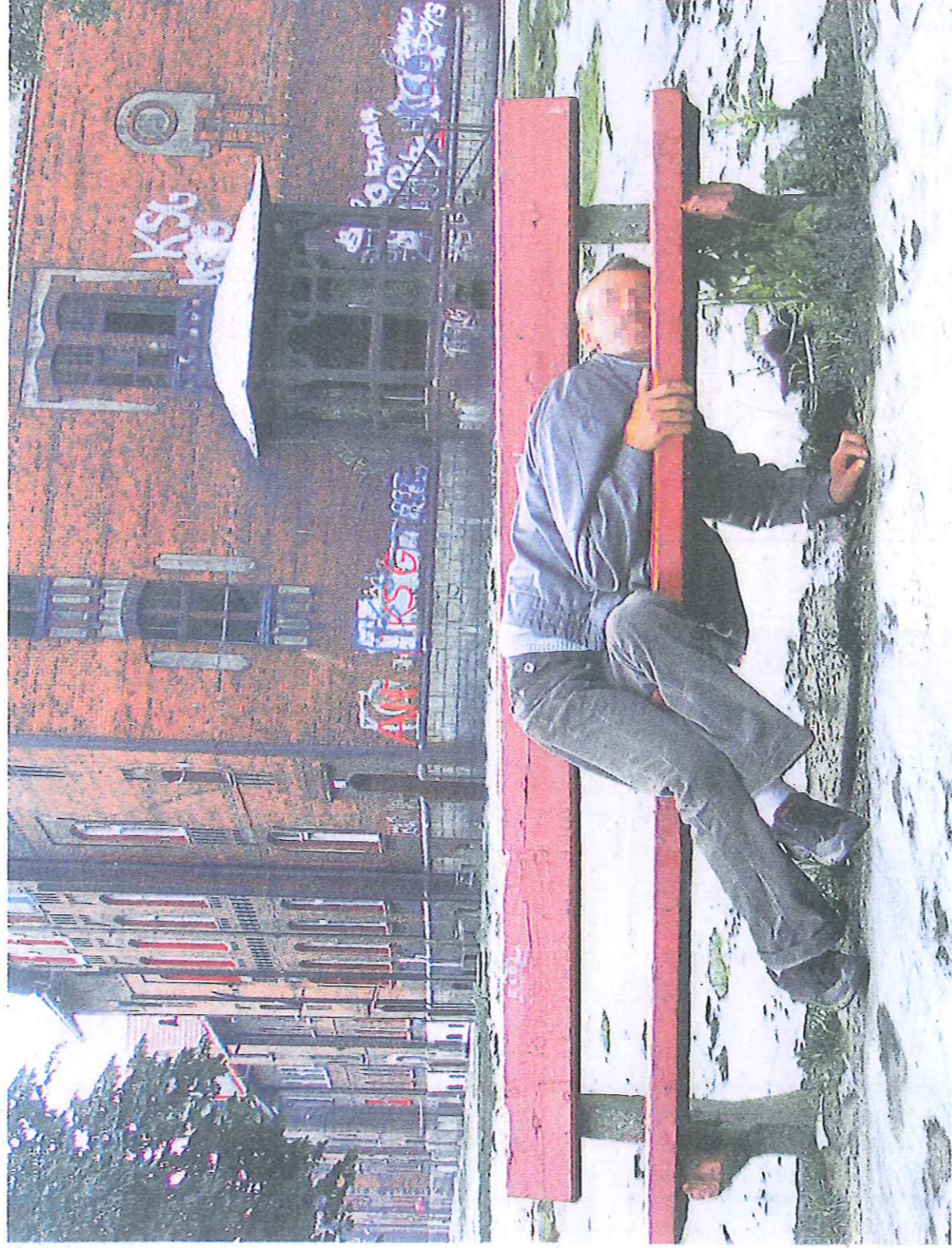


▶ STR. 20

nowiny zabrzańskie

WSZYSTKO O MIESIĘCIE

2.02.2012 | Tygodnik nr 5 (874) | ISSN 1234-0979 | Nr indeksu 330698 | nowinzabrzanskie.pl | cena 1,80 zł (z 8% VAT)



fot. M. Bykowski

Konsultacje dla skacowanych

Tego jeszcze nie było! W Zabrze uruchomiono Pracowniczy Punkt Konsultacyjny, do którego kierowani są pracownicy zagrożeni dyscyplinarnym zwolnieniem za pijaństwo.

Zwykle przykleja się im łatkę poweekendowych urlopowiczów - w poniedziałki dzwonią do pracy prosząc o wypisanie wolnego. Argumenty bywają przeróżne: od awarii kanalizacji w domu po wyjazd na pogrzeb. Nie wymieniają jednak przyczyny powodu - kaca.

- Gdy w okolicach maja okazuje się, że wykorzystali już urlop na cały rok, korzystają ze zwolnień lekarskich. W kopalni Sośnica-Makoszowy ten problem dotyczy przynajmniej kilkudziesięciu osób - mówi Jan Szulik, przewodniczący Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Dotychczas ci ludzie wcześniej, czy później byli dyscyplinarnie zwalniani z pracy.

- Za naruszenie dyscypliny polegające na nadużywaniu alkoholu i za przychodzenie do pracy po pijanemu. Tracili dorobek wielu lat pracy na kopalni, stawali się bezrobotni, potem bezdomni. Nie należała się im górnicza emerytura, bo zwolniono ich dyscyplinarnie za nadużywanie alkoholu, więc stawali się o zasiłki. Chcemy to zmniejszyć. Uratować nie tylko ich, ale także ich rodziny, bo ci ludzie często utrzymują studiujące dzieci, spłacają kredyty. Gdy zabraknie ich pieniędzy, rodzina się rozpadnie - dodaje Jan Szulik

Dzięki współpracy Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych ze związkami zawodowymi i dyrekcją

KWK Sośnica-Makoszowy oraz ze stowarzyszeniami pomagającymi osobom uzależnionym, od niedawna przy ul. Wolności 291 działa Pracowniczy Punkt Konsultacyjny. Kierowani są do niego pracownicy kopalni zagrożeni dyscyplinarnym zwolnieniem. Tu trafiają na trzeźwiejących alkoholików z Zabrze, którzy przekonują ich do poddania się terapii w Miejskim Ośrodku Leczenia Uzależnień.

- Sam pracowałem na kopalni i przez alkohol zostałem zwolniony - mówi Kazimierz Speczyk, prezes stowarzyszenia „Żyć i daj życie” i zarazem jedna z osób, które będą dyżuruwały w punkcie konsultacyjnym.

Jeśli delikwent zgodzi się na podanie 6-tygodniowej terapii, zyska szansę na utrzymanie pracy.

- Skierowani na nią poprzez nasz punkt będą leczeni za wiedzą pracodawcy. Gdy wrócą do pracy, będą musieli kontynuować leczenie np. poprzez uczestnictwo w popołudniowych spotkaniach grup wsparcia. Zakładamy, że pracodawca podpisze z nimi kontrakt, w którym zobowiążą się do kontynuacji leczenia.

Wyposażenie i utrzymanie pracowniczego punktu konsultacyjnego wzięła na siebie KWK Sośnica-Makoszowy, miasto zapewnia jego merytoryczną obsługę. Jan Szulik liczy, że z czasem będą z niego korzystały wszystkie zakłady pracy w Zabrze.

WOJCIECH CYDZIK



▶ STR. 5

Guido i muzeum razem

Magistrat i Urząd Marszałkowski mają finansować funkcjonowanie Muzeum Górnictwa Węglowego i Zabytkowej Kopalni „Guido” jako jednej instytucji.



▶ STR. 7

Była władza przed sądem

Proces Jerzego G., byłego prezydenta Zabrze, oskarżonego o zabójstwo wierzyciela wchodzi w decydującą fazę.

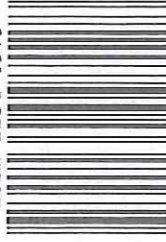


▶ STR. 8

Cała prawda o serialach

Bartosz Kurowski, scenarzysta popularnych polskich produkcji filmowych obnaża prawdę o rodzimym, filmowym show-biznesie.

ISSN 1234-0979



05 >

9 771234 097128

Kopalnia i muzeum połączą siły

Miasto i Urząd Marszałkowski mają finansować funkcjonowanie Muzeum Górniczego i zabytkowej kopalni „Guido”, jako jednej instytucji.

Muzeum Górniczego Węglowego Kopalnią Węglową zabytkową Kopalnią Węgla Kamiennego „Guido” stworzą super instytucję, jak mówią w Urzędzie Marszałkowskim o ich planowanym połączeniu - wizytówkę Śląska, z ofertą unikalną w skali kraju. Fuzyję, zdaniem urzędników uzasadnia otwarcie dla turystów w 2013 roku Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej „Królowa Luiza”, która z MGW i „Guido” będą wspólnie opowiadać o historii górnictwa i dostarczać wrażeń, jakich gdzie indziej w Polsce nie ma. Nieoficjalnie jednak pojawiają się głosy, że w przypadku tego połączenia jest jak w każdej sytuacji, gdzie brakuje twardego argumentów za planowaną zmianą: gdy nie wiadomo o co chodzi, chodzi o pieniądze. Kosztami funkcjonowania super instytucji mają się dzielić miasto i marszałek województwa, do tej pory w całości utrzymujący muzeum.

- Nie wiemy jeszcze pod jaką nazwą będzie działała nowa placówka. W sprawie połączenia MGW z kopalnią „Guido” zawarliśmy porozumienie z władzami Zabrzeza - mówi Przemysław Smyczek, dyrektor Wydziału Kultury w Urzędzie Marszałkowskim w Katowicach.

Z fuzyją obydwu instytucji ma być inaczej niż z fuzyją firm - zamiast zwolnień, będą w niej nowe miejsca pracy. - Nie planujemy cięć etatów, wręcz przeciwnie zamierzamy przyjąć nowych pracowników, bo wspólna oferta będzie szeroka. „Guido” ma autentyczne wyrobiska górnicze oraz propozycje kulturalne, sztolnia będzie miała atrakcje, o jakich inni mogą pomarzyć, a muzeum prowadzi działalność edukacyjną, naukową i wystawienniczą. Dzięki połączeniu nie będzie między nimi rywalizacji, która w tym przypadku nie wyszłaby na zdrowie ani jej uczestnikom ani turystom przyjeżdżającym do Zabrzeza - mówi Przemysław Smyczek.

Argument, że fuzyja ma utworzyć wspólny front w zabieganiu o zwiedzających nie dla wszystkich jest przekonujący. - Przecież robimy to na co dzień. Zawsze zapraszamy odwiedzające nas osoby do zobaczenia wyrobisk w zabytkowej kopalni. Szczegółów planowanych zmian w organizacji pracy muzeum nie znamy. Spotkanie z marszałkiem zaplanowane jest na 30 stycznia - mówi Urszula Potyka z MGW, radna Platformy Obywatelskiej.

MARZENA PIECHOWICZ - GRUDA

Fortum postawi elektrociepłownię

Firma Fortum ogłosiła trzy przetargi związane z potencjalną budową nowej elektrociepłowni w Zabrzu, o mocy około 300 megawatów.

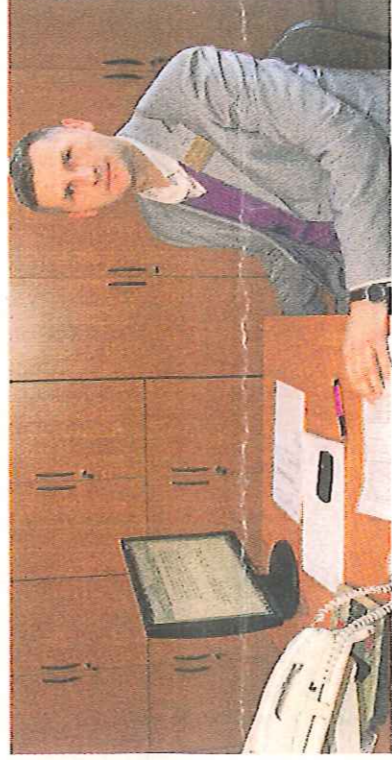
Pierwszy ma wyłonić dostawcę kotła do nowego zakładu, kolejne dostawcę turbiny i systemów podawania paliw. Inwestycja nie jest jeszcze pewna, bo konkretnie zastrzeżenia, że decyzję podejmie dopiero po zebraniu ofert.

Równocześnie firma zamierza uruchomić w Zabrzu lub w pobliżu miasta pilotazową plantację roślin energetycznych.

- To ważny projekt dla firmy, biorąc pod uwagę kwestie dostaw biomasy dla potencjalnej inwestycji w Zabrzu, ale na razie jest on we wstępnej fazie realizacji - wyjaśnia Roman Janiowski, rzecznik Fortum Polska.

/DACH/

Wydział od dokumentów



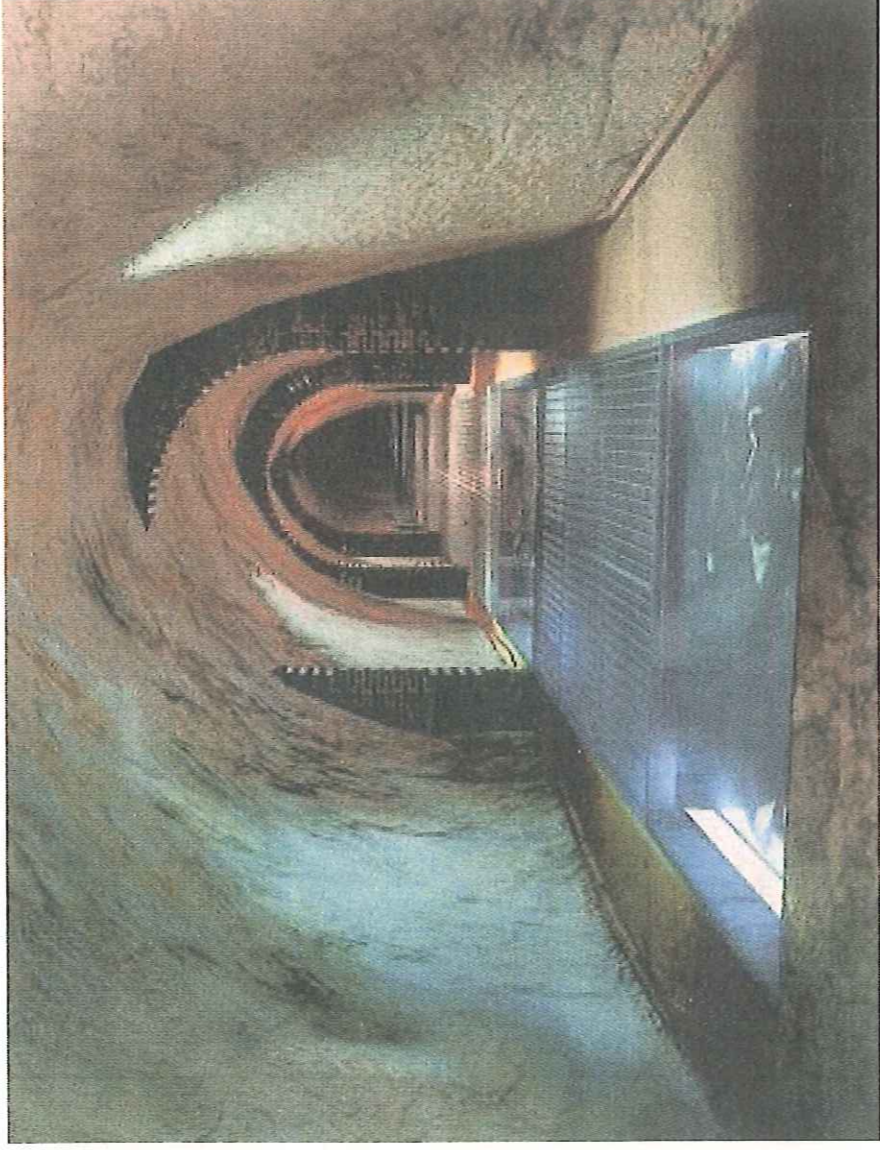
Sebastian Dobosz już na stanowisku pracy | fot. D. Chrost

Urząd Miasta pęcznieje - z początkiem stycznia rozpoczął pracę nowy referat magistratu. Liczącym 24 osoby Wydziałem Zarządzania Obiegiem Dokumentów kieruje Sebastian Dobosz, wcześniej inspektor w Wydziale Zarządzania Kryzysowego.

Nowy twór został wyodrębniony z Wydziału Organizacyjnego. Pracownicy też nie są nowi, zostali przeniesieni z innych komórek. Zadaniem nowego wydziału ma być m.in. upowszechnianie e-administracji, rozszerzenie wachla-

rza usług elektronicznych, świadczonych przez UM Zabrze. Mieszkaniec Zabrzeza, przez 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu będzie miał dostęp do poszukiwanych informacji w prostej i przejrzystej formie oraz na bieżąco będzie informowany o sprawach, które załatwia. Zadaniem wydziału jest też koordynacja działań związanych z obsługą pacjentów, m.in. w Sali Obsługi Interesanta, a także prowadzenie Punktów Obsługi Interesanta poza UM.

/DACH/



Sztolnia będzie turystyczną wizytówką nie tylko Zabrzeza, ale i całego regionu. | fot. materiały UM Zabrze

Zalety Strefy nie skusiły inwestorów

Miasto nie udało się sprzedać ani jednej działki przy ul. Ziemskiej, na terenach przylegających do podstrefy gliwickiej Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Na sprzedaż wystawiono 6 działek: cztery większe, o powierzchni około 12 tys. m kw. i dwie mniejsze, po około 7 tys. m. kw. Kosztują od 480 do 970 tys. zł. Kupować je inwestorzy, którzy nie spełniają wymagań, narzuconych przez strefę, a którym zależy na dobrej lokalizacji i skomunikowaniu. Żaden nie przystąpił do przetargu.

- Myślę, że to wina ogólnego zastrzeżenia w nieruchomościach i inwestycjach - mówi Magdalena Korzeniowska, naczelnik Wydziału Ob-

rotu Nieruchomościami Urzędu Miejskiego. - Nie załamujemy rąk. W lutym przetarg na działki w Zabrzu organizuje KSSE. Być może później pojawią się chętni na terenie przy ul. Ziemskiej; mogłoby je kupić np. podwykonawcy firm, które zainwestują w strefie. Planujemy, że w ciągu 3 miesięcy ogłosimy kolejny przetarg, wcześniej będziemy reklamować te tereny. Ceny raczej nie ulegną zmianie.

Do zabrzańskiej części KSSE należy ponad 100 hektarów gruntów,

większość między Mikulczycami i Rokitnicą. Miasto uzbroiło je i doprowadziło do nich drogę, łączącą ul. Ofiar Katynia z ul. Ziemską. W przyszłości zostanie ona przedłużona do ul. Witosa w Grzybowicach, by ze strefy można było jak najszybciej dostać się do autostrady A1.

Pierwszy przetarg na teren w strefie, o powierzchni 31.892 m kw., zaplanowany jest na 21 lutego. Cena wywoławcza wynosi 2,7 mln zł.

DARIUSZ CHROST

Personalna karuzela w Mechanicznych

Edward Kusak jest od poniedziałku (30.01.) nowym prezesem Zabrzańskich Zakładów Mechanicznych. Zastąpił na tym stanowisku Artura Pawlusia, który kierował firmą niespełna miesiąc.

Wcześniejszego prezesa Andrzeja Medera, który z początkiem roku stał się członkiem zarządu firmy do spraw rozwoju, został powołany do zarządu Grupy Kopex - właściciela ZZM. Będzie tam odpowiedzialny za rozwój oferty produktowej. Edward Kusak dotychczas był

prezesem spółki Ryfama, również należącej do Kopexu. Teraz holding porządkuje swoje struktury. Spółki mechaniczne stworzą wokół Zabrzańskich Zakładów Mechanicznych dywizję Kopex Machinery, zlożoną z producentów maszyn górniczych. Wejdą do niej walbrzyski Wamag, ryb-

/DACH/